

Akceptuje  
HJ ✓

dr hab. Magdalena Paciorek  
Instytut Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów  
Polskiej Akademii Nauk

Warszawa, 20.07.2023 r.

### **Recenzja pracy doktorskiej lekarza Filipa Marcinowskiego**

**pt. *Związki polskiej psychiatrii i psychiatrii niemieckiego obszaru językowego w okresie przed 1939 r.***

promotor dr hab. Tadeusz Nasierowski

Przedłożona do oceny dysertacja doktorska lek. Filipa Marcinowskiego pt. *Związki polskiej psychiatrii i psychiatrii niemieckiego obszaru językowego w okresie przed 1939 r.* stanowi zagadnienie bez wątpienia nowatorskie. Początki rozwoju nowożytnej psychiatrii sięgają końca XVIII w. Pionierskie działania w tej kwestii, jak wiadomo należały do francuskiego lekarza Philippe Pinela, któremu historia przypisuje dokonanie przewrotu w dotychczasowym sposobie podejścia do zagadnień terapii osób umysłowo chorych i całkowite odejście od powszechnie stosowanych kar, krępowania łańcuchami i innych represyjnych metod mających na celu m.in. wyciszenie pobudzonego chorego. Od tego momentu rozwój psychiatrii postępował dynamicznie tworząc różnorodne kierunki i nurty tworzącej się specjalności. Zainteresowania psychiatrią w medycynie światowej oprócz medycyny francuskiej wykazywały także inne ośrodki naukowe anglojęzyczne ale też i niemieckojęzyczne. Tym ostatnim terenem badań zajął się autor recenzowanej publikacji w kontekście rozwoju psychiatrii polskiej badanego okresu.

Przedstawiona do oceny praca pod względem układu graficznego składa się z 23 rozdziałów. Na marginesie dodam, iż powyższy układ jest ogólnie przyjęty w pracach naukowych z zakresu medycyny, zatem nie powinienem zgłaszać do niego zastrzeżeń. Jednak dalece on odbiega od przyjętych układów graficznych stosowanych w humanistyce. Zastosowanie numerologii w stosunku do takich działów jak, streszczenie, abstrakt, wstęp, czy materiał i metodologia a następnie na końcu pracy wyszczególnienie w formie numerycznej aneksu, bibliografii czyni spis treści mało czytelnym. Moje uwagi dotyczą również pozostałych rozdziałów, które według mnie powinny być bardziej pogrupowane z wyłonieniem podrozdziałów. Prawidłowy zapis występuje w kilku rozdziałach 8, 9. 10. 13, 17. Na chwilę należy zatrzymać się przy rozdziale 12, w którym prawdopodobnie wystąpił

błąd numeryczny. Numer 12 został zdublowany, nie tylko w spisie treści ale też w tekście. Na marginesie obie 12-ki (rozdziały) zawierają podrozdziały, co uważam za prawidłowe. Powyższe niedociągnięcia techniczne wprowadzają pewien nieład, co nie oznacza, że ich zawartość merytoryczna jest niewłaściwa, ale o tym poniżej. Z kolei rozdziały 5,6,7 (numeracja rozdziału 4 jest podwójna), 11, 14, 15, 16, 18, i 19 stanowią, w mojej opinii wolne tematy, aczkolwiek bardzo istotne dla pracy, lecz sprawiają wrażenie jej dopełnienia. Jeszcze raz podkreślam warto byłoby stworzyć kilka odrębnych rozdziałów, scalających powyższą tematykę. Kolejną sprawą techniczną jest wprowadzanie rozdziałów tzw. podsumowań, których mamy w pracy kilka (podrozdziały 8.5; 9.11 oraz rozdział 20). Pojawia się tutaj pewna niekonsekwencja autora. Jeśli autor przyjął taki układ, że na koniec rozdziału dokonuje omówienia podsumowującego powinien ująć to w inny sposób (zastąpić np. wyrażeniem *omówienie*), tak by czytelnik wiedział, iż jest to podsumowanie fragmentu pracy nie zaś całości. Poza tym, skoro doktorant przyjął taką technikę podsumowującą każdy rozdział pojawia się zatem kolejna niekonsekwencja w stosunku do innych pozostałych rozdziałów, zawierających podrozdziały np. rozdział 10, 13 oraz pierwszy 12, i drugi 12/ chodzi o dwa rozdziały zdublowane/, które są pozbawione tzw. *omówienia* (określenie wprowadzone przeze mnie) podsumowującego. Niezwykle istotny w pracach naukowych w tym m.in. dysertacjach doktorskich rozdział 20 – również zatytułowany *Posumowanie* określone jest w pracach humanistycznych jako *Zakończenie* podsumowujące całość rozważań autora. Rozumiem, że w tym przypadku autor musiał trzymać się kryteriów pisania prac stosowanych w naukach medycznych.

Zajmijmy się teraz oceną pracy pod względem merytorycznym. Pewien niedosyt można odczuć z powodu mało precyzyjnego określenia cezury rozprawy. O ile końcowa nie wzbudza wątpliwości i jest historycznie uzasadniona o tyle początkowa wydaje się zbyt płynna. Czytelnik zmuszony jest sam ustalać granice, którą w domyśle można określać jako II połowa XIX w., biorąc pod uwagę okres studiowania przyszłych psychiatrów polskich. Wydaje się, że w pracy powinno być to doprecyzowane. Poza tym autor zajmuje się wpływem obszaru niemieckojęzycznej psychiatrii na polską psychiatrię, jednak dobrze byłoby wyraźnie określić jak duże były to wpływy, czy polska psychiatria w badanym okresie kształtowała się również pod wpływem innych uniwersytetów m.in. francuskich i rosyjskich? Chodzi mi o podkreślenie znaczenia omawianego zagadnienia. Uwaga powyższa ma charakter dopełniający.

We wstępie autor rozprawy przedstawił cele, które brzmiały następująco: *przedstawienie w możliwie jak najszerszej perspektywie wpływu psychiatrii niemieckiego*

*obszaru językowego na psychiatrię polską, ponadto: jak najistotniejsze koncepcje kliniczne zrodzone w ośrodkach niemieckich, szwajcarskich przedostawały i przyjmowały się w środowisku polskich psychiatrów oraz w jaki sposób czynniki polityczne, psychologiczne, socjoekonomiczne i światopoglądowe kształtowały wzajemne relacje psychiatrii polskiej i psychiatrii niemieckiego kręgu językowego w miarę usamodzielniania się polskiej psychiatrii.*

Powyzsze zamierzenia doktoranta zostały prawidłowo sformułowane i zachęcające czytelnika do dalszej lektury. W dalszej części pracy zaprezentowano metodologię pracy oraz przedstawiono choć niezwykle zwięzłe dotychczasową literaturę przedmiotu. Autor zwrócił uwagę na publikacje Tadeusza Brzezińskiego, Witolda Molika czy Anity Magowskiej, dalej omówił po krótko wagę historiografii odnoszącej się do polskiej psychiatrii, wspominając o monografiach Adolfa Rotheego, Tadeusza Bilikiewicza, Jana Gallusa, Marcina Łyskanowskiego, Tadeusza Nasierowskiego aż wreszcie Bożeny Płonki-Syroki oraz Bożeny Urbanek. Na temat historii psychoanalizy czy rozwoju psychologii z kolei autor zwrócił uwagę na prace Pawła Dybla, Miry Marcinów w zakresie psychopatologii itp. Temat ten wydaje się kompletny w odniesieniu do poruszanej przez doktoranta problematyki. Najbardziej interesująca a jednocześnie stanowiąca podstawę powyższej dysertacji jest analiza źródeł. Były nimi materiały archiwalne oraz prace polskich psychiatrów drukowane i ogłoszone w języku polskim i niemieckim przed 1939 r. Kwerenda materiałów źródłowych okazała się imponująca, bowiem autor nie tylko wykorzystał archiwalia polskie zgromadzone w GBL i jej zbiorach ale też w Centralnym Archiwum Wojskowym, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Głównym Akt Dawnych oraz archiwa zagraniczne. Autor sięgał do źródeł zgromadzonych w archiwach Kantonu Zuryskiego, Archiwum Narodowym Estonii w Tartu, Uniwersytetu Wiedeńskiego, Uniwersytetu w Tybindze, w Heidelbergu, w Düsseldorfie, czy w Miejskiej Bibliotece w Bernie. Doktorant w pracy korzystał nie tylko z teczek archiwalnych materiałów osobowych ale też ze wspomnień, pamiętników, korespondencji naukowców co czyni pracę bardziej ciekawą. W celu pogłębienia wiadomości na temat dorobku psychiatrów polskich autor dokonał kwerendy monografii i czasopism niemiecko- i polskojęzycznych o tematyce neuropsychiatrycznej. Było to nieodzowne dla zaprezentowania całościowego obrazu badanego zagadnienia.

Dalszy układ pracy doktorskiej pod względem merytorycznym wydaje się spójny. W pierwszych rozdziałach autor zaprezentował po krótko zarys rozwoju psychiatrii w Polsce pod zaborami oraz w okresie II Rzeczypospolitej, następnie omówił historię psychiatrii w krajach niemieckojęzycznych. Równie cenne i warte uwagi były omówienia zagadnień rozdziału

neurologii i psychiatrii oraz znaczenia języka niemieckiego i narodowych tradycji psychiatrycznych. W kolejnych dwóch rozdziałach zaprezentował studia polskich studentów w krajach niemieckojęzycznych oraz studia podyplomowe lekarzy polskich. W dalszych rozdziałach przedstawiono publikacje polskich psychiatrów w niemieckojęzycznych czasopismach neuropsychiatrycznych oraz ich monografie z zakresu psychiatrii. Autor zwrócił również uwagę na inne formy transferu wiedzy psychiatrycznej m.in. na udział polskich psychiatrów w zjazdach i konferencjach międzynarodowych. Niezbędny przy omawianiu danego tematu okazał się kolejny rozdział poświęcony zaprezentowaniu głównych koncepcji teoretycznych i terapeutycznych w psychiatrii, które wywarły wpływ na polską psychiatrię. Ostatnie rozdziały to rozwój polskiego prawodawstwa psychiatrycznego, ewolucja polskiej terminologii psychiatrycznej oraz rozwój zakładów psychiatrycznych, które zostały jedynie zasygnalizowane, co jak słusznie autor podkreślił, ich dokładne omówienie zaburzyłoby strukturę pracy. Także temat roli eugeniki w polskiej psychiatrii został omówiony po krótko. Należy jednak przyznać rację autorowi, bowiem temat ten doczekał się bogatej literatury przedmiotu, poza tym stanowi kwestię poboczną do głównego tematu dysertacji doktorskiej. Na uwagę zwraca rozdział 19 pracy zatytułowany *W kierunku programu polskiej psychiatrii*, w którym autor zaprezentował różne stanowiska czołowych polskich psychiatrów na temat opracowania wspólnego programu psychiatrii polskiej. To ścieranie się poglądów na temat psychiatrii międzynarodowe i tej narodowej, której zwolennikiem miał być m.in. Jan Piltz, czy Jan Mazurkiewicz, miało miejsce w okresie tuż przed wybuchem II wojny światowej. Autor przedstawił własny w tej kwestii swój punkt widzenia, co jest bardzo wartościowym posunięciem i świadczy o dojrzałości naukowej badacza.

Na zakończenie autor dokonał podsumowania pracy, gdzie udzielił odpowiedzi na stawiane we wstępie pytania badawcze. Pracę kończy imponujący w swej wielkości aneks zawierający notki biograficzne nazwisk psychiatrów przywoływanych w treści oraz bibliografia.

Moje uwagi dotyczące przedłożonej pracy doktorskiej lek. Filipa Marcinowskiego odnoszą się głównie do spraw technicznych konstrukcji pracy, o których wyżej już wspomniałam. Pragnę podkreślić, że praca została napisana prawidłowo pod względem językowym (choć autor nie uniknął popełnienia drobnych niekonsekwencji w zapisie przykładowo słów II wojna światowa, które raz jest pisane dużymi literami a raz małymi). Powyższe niedociągnięcia, z racji, że w dużym stopniu praca ma cechy monografii historycznej powinny być skorygowane przed ewentualną ich publikacją książkową. Praca ma

charakter spójny, autor przedstawił cele pracy, postawił tezy a następnie bardzo wnikliwie przeprowadził analizę krytyczną źródeł dokonując jednocześnie porównania z dotychczasowymi badaniami m.in. prof. T. Brzezińskiego odnośnie studiujących Polaków za granicą. Wnioski zostały udokumentowane.

W pracy doktorskiej lek. Filipa Marcinowskiego *Związki polskiej psychiatrii i psychiatrii niemieckiego obszaru językowego w okresie przed 1939 r.* zaprezentowane zostały wszystkie najważniejsze zagadnienia związane z tym obszarem badań. Myślę, że podjęty przez lek. Filipa Marcinowskiego temat został w pełni zaprezentowany a wszystkie wątki wyczerpane. Należy podkreślić ogromny trud w przygotowanie powyższej dysertacji. Doktorant przeprowadził imponującą kwerendę zarówno w archiwach polskich jak i zagranicznych. Wykazał się umiejętnością przeprowadzenia badań naukowych w obszarze nauk interdyscyplinarnych. Dokonał krytycznej analizy zebranych danych. Wymienione przeze mnie wcześniej uwagi, jak już wspomniałam, są w większości przypadków techniczne, a pytanie dotyczące cezury wymaga jedynie jej uściślenia.

W związku z powyższym stwierdzam, że

**Rozprawa doktorska lek. Filipa Marcinowskiego zatytułowana *Związki polskiej psychiatrii i psychiatrii niemieckiego obszaru językowego w okresie przed 1939 r.* spełnia warunki określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki ( Dz.U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.) w związku z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018r. poz. 1669 z późn. zm.).**